

Święto hakaty w Poznaniu.

(Do ilustracji tytułowej).

Hakata pruska nie próżnuje. Obok stałej, codziennej walki, jaką toczy z narodem polskim w Poznaniu na wszystkich polach naszego życia narodowego, społecznego a nawet rodzinnego, urządza od czasu do czasu wielkie parady hakatystyczne, mające zaświadczyć o „tryumfach” i „zdobyczach” niemczyzny na ziemiach polskich. Taką paradą wojującego hakatyzmu były też ostatnie uroczystości pruskie w Poznaniu, do których dało okazję odnowienie starożytnego Ratusza i wybudowanie kaplicy w zamku cesarskim. Zjechał na te uroczystości cesarz Wilhelm z całym swym dworem, zjechali ministrowie pruscy, posłowie niemieccy i liczni delegaci różnych towarzystw, a niemiecka ludność Poznania udekorowała wspaniale swe domy i zgromadziła naturalnie swym gościom bardzo gorące i uroczyste przyjęcie.

W chwili przyjazdu Wilhelma II. do miasta, dano z fortów zachodnich 33 strzały armatnie. W pawilonie cesarskim na dworcu oczekiwali cesarza na-

stępca trenu, członkowie domu królewskiego, komendanci i naczelnicy władz.

Następnie udał się cesarz do Ławicy, gdzie odbyła się parada wojskowa. Po południu przyjechała do Poznania cesarzowa, którą ludność niemiecka powitała również owacyjnie. Punktem kulminacyjnym

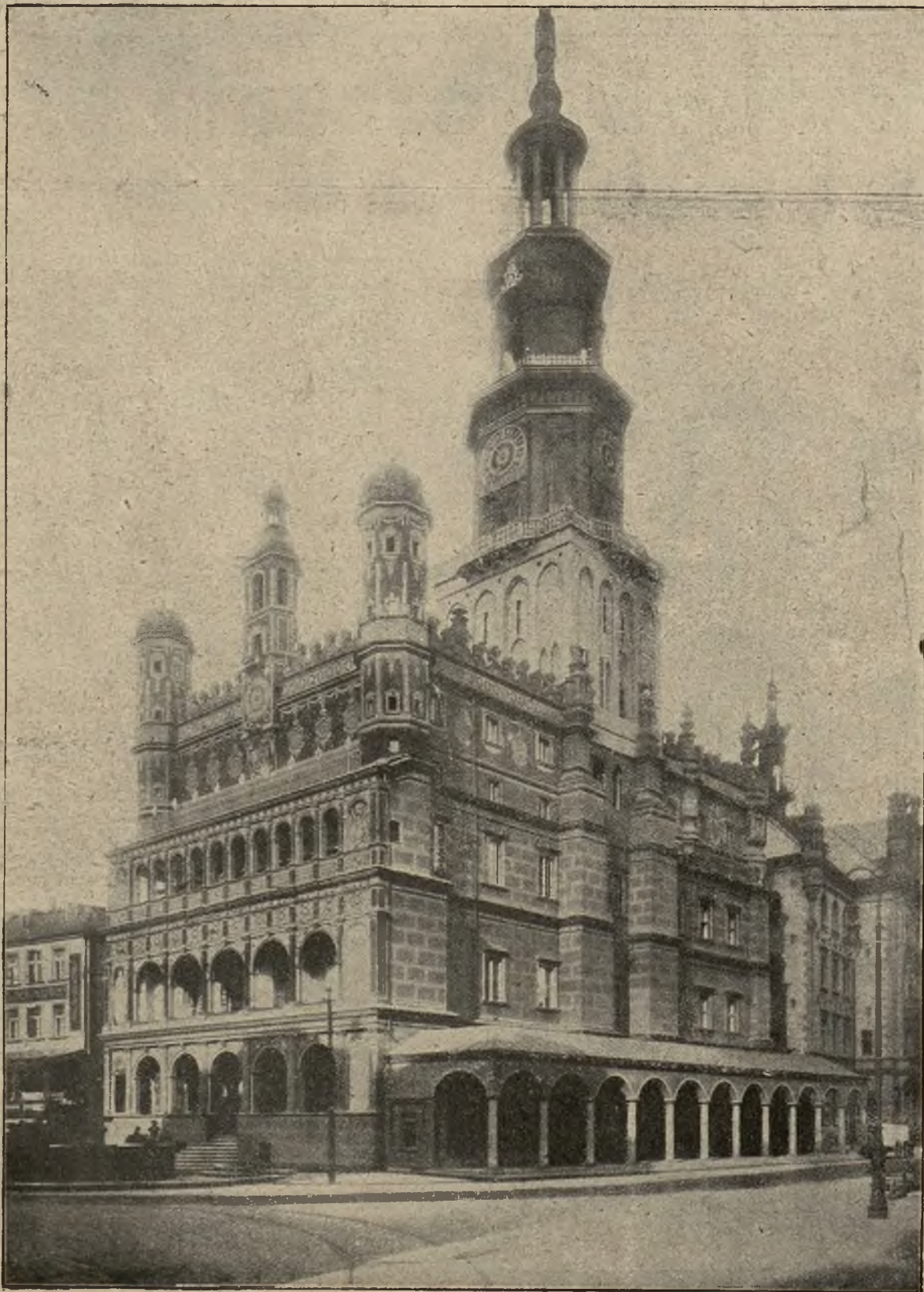
był najpierw otwarcie kaplicy zamkowej, a potem uroczystość w odnowionym Ratuszu. Zaznaczyć trzeba, że Ratusz ten, zbudowany przed wiekami, jest wspaniałym zabytkiem historycznym polskim. Na szczycie wieży znajduje się do dziś dnia orzeł polski.

Na ratuszu podejmował cesarza burmistrz dr. Wilms, który ofiarował parze cesarskiej puhar honorowy. Cesarz odpowiedział długim przemówieniem, w którym apelował także do Polaków, aby „przyswajali sobie zdobycze kultury (!) niemieckiej!”

Tytułowa ilustracja nasza przedstawia antipruską manifestację w Poznaniu przeciw Polakom, udającym się na obiad dworski. Prócz tego zamieszczamy fotografie z odnowionego Ratusza poznańskiego, tej historycznej pamiątki polskiej, która hakatystom dała pretekst do urządzenia pruskiej hecy i wewnątrz poświęconej podczas tych uroczystości kaplicy w zamku cesarskim.



Święto hakaty w Poznaniu: Dawna sala królewska w Ratuszu poznańskim.



Święto hakaty w Poznaniu: Odrestaurowany Ratusz poznański.



Święto hakaty w Poznaniu: Wnętrze nowej kaplicy w zamku cesarskim.

Powrót rezerwistów z Bośni.

Zakończenie wojny bałkańskiej odbiło się u nas szerokim echem. Między innymi wywołało ono bardzo pożądane i od szeregu miesięcy oczekiwane, odwołanie rezerwistów zapasowych, którzy użyci zostali do wzmocnienia siły zbrojnej Austrii na południu monarchii. Sytuacja polityczna nie zaostrzyła się w czasie przesilenia bałkańskiego tak, aby trzeba było ogłaszać mobilizację, w każdym razie jednak, po cichu, zostały niektóre korpusy armii austriackiej postawione na stopie wojennej. Rezerwistów powołanych celem uzupełnienia armii częściowo zmieniano w międzyczasie, powołując coraz nowe roczniki, wielu z nich jednak całe przesilenie bałkańskie przeżyło pod bronią na południu.